

Rozmowa ze Stanisławem Rakoczym oraz komentarz dr. Mateusza Pszczyńskiego

Stanisław Rakoczy, wicemarszałek z ramienia PSL - Pierwszy Kongres Sejmików przyjął deklarację w obronie samorządów. I był zgrzyt. Wcześniej radni PiS twierdzili, że jeśli będzie on apolityczna, to ją poprą. Ale na kongres do Łodzi przyjechali z własnym projektem deklaracji - mówił w rozmowie 'W cztery oczy' Stanisław Rakoczy, wicemarszałek z ramienia PSL, który był jednym w 500 wojewódzkich radnych obecnych na I Kongresie Sejmików. Zdaniem Rakoczego, trwa stopniowe osłabianie samorządów poprzez odbieranie im kolejnych kompetencji i instytucji. - Obawiam się, że na końcu czeka nas model węgierski, gdzie komitaty, odpowiedniki naszych regionów, są instytucjami fasadowymi. Muszą zostać, bo Unia Europejska przekazuje pieniądze regionom, ale mają niewiele do powiedzenia. Zatrudniają kilkadziesiąt osób, nie mają żadnych poważnych kompetencji, samorząd de facto nie funkcjonuje - stwierdził Rakoczy.

Dr Mateusz Pszczyński z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego - Nasz samorząd był tworzony od góry, to rząd przekazał część swoich kompetencji: najpierw w 1990 roku gminom, potem w 1998 roku powiatom i regionom. Ten model się zmieniał, najpierw wóldarza gminy wybierali radni, od pewnego momentu jest wybierany w wyborach bezpośrednich przez mieszkańców gminy - mówił w 'Poglądach i osądach' dr Mateusz Pszczyński z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Nasz gość dodaje, że w Konstytucji RP zapisany jest unitarny charakter państwa polskiego. Takim wzorcowym unitarnym państwem jest Francja, gdzie kompetencje samorządów są znacznie mniejsze niż w Polsce. Na przeciwnym biegunie mamy federalistyczne Niemcy i Hiszpanię, gdzie regiony cieszą się bardzo dużą autonomią.